



ze szkoły za udział w nielegalnej manifestacji. Jego autorem był ówczesny dyrektor gimnazjum Sergiusz Michalewicz.

O co chodziło? Na początku lutego 1905 r. młodzież zastrajkowała przeciw rusyfikacji domagając się między innymi lekcji w języku polskim. Reakcja rosyjskiego kuratorium była zdecydowana. Z kieleckiej szkoły wyrzucono zdecydowaną ilość uczniów. Każdy z nich otrzymał świadectwo właśnie z takim dopiskiem, co uniemożliwiało podjęcie nauki w innych placówkach rządowych i mocno utrudniało przystąpienie do matury w całym zaborze rosyjskim. Strajk uczniów gimnazjum był ważnym wydarzeniem w historii Kielc, rozpoczął bowiem wydarzenia tak zwanej Rewolucji 1905 r., kiedy Królestwo Polskie stało się areną licznych wystąpień o charakterze niepodległościowym.

Prezentowane świadectwo jest jedną z niewielu pamiątek z tamtego okresu. A atrakcyjności dodaje mu fakt, że Eugeniusz był synem Stefana Artwińskiego – farmaceuty, który w 1905 r. także włączył się w życie polityczne, a po latach został prezydentem Kielc. Warto jeszcze dodać, że Eugeniuszowi udało się ostatecznie zdać maturę w Krakowie, który wtedy znajdował się w zaborze austro-węgierskim. Później ukończył studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, został znanym psychiatrą i neurologiem. Jest to już jednak materiał na inną opowieść.

PW